

## MONIUSZKO, S: Halka

8.660485-86

Stanisław Moniuszko  
*Halka*  
opera w czterech aktach  
libretto: Włodzimierz Wolski

### osoby

Stolnik – bas  
Zofia, jego córka – sopran/mezzosopran  
Janusz – baryton  
Dziemba, poufny Stolnika – bas  
Jontek, wieśniak ze wsi Janusza – tenor  
Halka, wieśniaczka ze wsi Janusza – sopran  
Dudarz, wieśniak ze wsi Janusza

Goście ze szlachty, drużby, druhny, wieśniacy, górale,  
górali, służba

### AKT I SCENA 1

#### Dziemba

[2] Niechaj żyje para młoda  
Przy zaręczyn tych obrzędzie!  
Wieczna miłość, wieczna zgoda  
W młodym stadle niechaj będzie!  
Wszak ci to są dwa klejnoty.  
Starodawnej godła cnoty.  
W jedno godło dziś się wiążą:  
Pomian, panie, z Odrowążą!

#### Chór

Wiwat, wiwat! – Para młoda!  
Ciągła miłość, ciągła zgoda,  
Niechaj nie opuszcza cię!  
Starodawne dwa klejnoty,  
Godła męstwa, godła cnoty,  
Chlubnie dziś jednoczą się.

#### Dziemba i Chór

Spojrzyj na nich, aż drży dusza,  
Jaka u nich godność równa!  
Jak stworzona dla Janusza  
Nasza Zofia Stolnikówna!

#### Kilku z gości

A oboje równi stanem,  
Jak urodą, tak i wianem.  
Niech im szczęście pasmo wije!  
Niechaj, niechaj żyją! Niechaj żyje!  
Cny Odrowąż z cnym Pomianem!

Stanisław Moniuszko  
*Halka*  
Opera in four acts  
Libretto by Włodzimierz Wolski  
English translation by Karolina Sofulak

### Characters

Stolnik – bass  
Zofia, his daughter – soprano/mezzo-soprano  
Janusz – baritone  
Dziemba, Stolnik's right-hand man – bass  
Jontek, a rustic from Janusz's village – tenor  
Halka, a rustic from Janusz's village – soprano  
The Piper, a rustic from Janusz's village

Noble guests, groomsmen, bridesmaids, rustics, Highland  
men, Highland women, servants

### ACT I SCENE 1

#### Dziemba

Long live the bride-and-groom-to-be,  
This fine couple bound by troth!  
Love and concord may they see  
In each other, finer wrought!  
These two are like gems  
In their families' noble crests.  
Two renowned old houses  
Shall be joined in marriage!

#### Chorus

Long live our dear betrothed!  
May two houses by their oath  
Joined be in love and concord!  
Those two by their union's sake  
This alliance blessed make,  
Our pure lady, our brave lord.

#### Dziemba and Chorus

You can't help but be moved, truly,  
When you look upon this couple!  
She was made for him, our beauty,  
Our Zofia, Stolnik's daughter!

#### Some guests

Both are equal in their birth,  
As in virtue, grace and worth.  
May they live free of all hardship!  
Long may last this noble union  
Of two houses and two souls!

**Chór**

Niechaj żyją!

**Stolnik, Dziemba, Gość I, Gość II**

Cny Odrowąż z cnym Pomianem!  
O, żyj nam, żyj nam, paro młoda,  
Ciągła miłość, ciągła zgoda,  
Wieczna zgoda niechaj nie opuszcza cię.

**Chór**

Niech nie opuszcza cię!

**Stolnik**

Górą czasze! Zdrowie wasze! Zdrowie wasze!  
Kochajmy się! Dziękuję Wam! Dziękuję wam!

**Chór**

Kochajmy się! Dziękuję wam!

**SCENA 2****Janusz**

[3] Pobłogostaw, ojczy panie,  
Gdy już cię tak nazwać śmiem.

**Zofia**

Tvoja dobroć to wybrała,  
Co ja pieczę w sercu mym.  
*razem*  
Pobłogostaw, ojczy panie!  
Oto prośba nasza cała.

**Stolnik**

Ten serc waszych związek błogi  
Dawno moja chęć uznała.

**Zofia i Janusz**

Pobłogostaw, ojczy drogi, związek nasz!  
Pobłogostaw ten serc naszych związek błogi .  
Dawno twoja uznała chęć.

**Stolnik**

Niech więc woła Twoja Panie,  
Ojczy z niebios, stanie się!

**śpiew zza sceny**

Jako od wichru krzew połamany,  
Tak się duszyczka stargała.

**Zofia**

Co to za głos?

**śpiew zza sceny**

Gdzieżeś, ach gdzieżeś wianku różany,  
Gdzie w nim lilijko, ty biała?

**Zofia**

Jakże stroskany!  
Januszu! Co znaczy to?

**Chorus**

Long live Zofia and Janusz!

**Stolnik, Dziemba, Guest I, Guest II**

Long live our bride and groom!  
Scions of two noble trees,  
Constant love and concord!  
May they always happy be!

**Chorus**

May they always happy be!

**Stolnik**

Raise your cups! Your health!  
To love undying and to you!

**Chorus**

To love undying and to you!

**SCENE 2****Janusz**

Bless me, honourable father,  
Now that I can call you that.

**Zofia**

Only thanks to your approval  
Can I now be with my love.  
*together*  
Bless us, honourable father!  
This is all we ask of you.

**Stolnik**

I have long supported you  
Both in this godsent alliance.

**Zofia and Janusz**

Bless us, father, bless our union!  
Bless the union of our hearts  
You've supported for so long.

**Stolnik**

Good God, our Lord in heaven,  
May your will be done on earth!

**A voice from offstage**

Like a flower torn by wind  
Is my poor, poor soul to die?

**Zofia**

Who is that?

**A voice from offstage**

Where are you, my rosy wreath?  
Where are you, o lily white?

**Zofia**

This voice is so sad!  
Janusz! What's the meaning of this?

**śpiew zza sceny**

Zabrał mi wszystko Jaśko, mój sokół,  
Zabrał mnie całą niebogę...

**Janusz**

Nie znam, nie wiem...

*na stronie*

Biedne dziewczę!

Skąd przybywa z piosnką tą?

**śpiew zza sceny**

A ja go szukam, szukam naokół,  
A ja go znaleźć nie mogę... ach, nie mogę...

**Stolnik**

Czyżaj w mym ogrodzie śpiewka?  
O tej porze? Dziwne to!

**Janusz**

To głos Halki!

Skąd ta dziewczka tu się zjawia w chwilę złą?

**Zofia**

Co to znaczy?

**Janusz**

Przyszła znowu obłąkana?

**Stolnik**

A to śmiałość niestychana!

**Janusz**

*do Zofii*

W tej piosence, mój aniele,

Zda się rzewny dźwięk powiada:

Gdy wam radość i wesele,

U mnie smutek, u mnie biada!

Niedoli głos tam, co zatęsknił, co zapłakał,

Co zatęsknił nam.

**Zofia**

Jakaż radość i wesele!

Jakiż spokój sercem włada!

Żeś tak dobry, że tak wiele

Cię obchodzi człek, co biada!

**Janusz**

Niedoli ten głos dobrze znam, zobaczę sam.

**SCENA 3****Janusz**

*smutny i niespokojny*

[4] Skąd tu przybyła mimo mej woli?

To piekło ją chyba gnało.

Choć jej żal tak w sercu mnie boli...

Lecz już za późno, już się stało!

**A voice from offstage**

My falcon lover left me hollow,  
So empty, lost and desolate...

**Janusz**

I don't know it, I don't know...

*aside*

Poor girl!

Where did she come from?

**A voice from offstage**

Where he goes, I follow,  
But I can't find him, I can't...

**Stolnik**

What's that singing in my garden?  
At this time of day? How odd!

**Janusz**

It's Halka's voice!

She couldn't have chosen a worse time!

**Zofia**

What does it mean?

**Janusz**

Is she back? The woman's mad.

**Stolnik**

What insolence! That's some nerve!

**Janusz**

*to Zofia*

In this song so strange, my angel,

Sadness seems to carry her tune:

We're rejoicing while she weeps

Her sorrows for the world to hear.

A simple voice of someone longing

To share in our joys.

**Zofia**

You make me happy, my love!

Such peace in your heart,

You're so good to care so much

For a stranger and their woes.

**Janusz**

I know this voice well, I'll see for myself.

**SCENE 3****Janusz**

*sad and restless*

She came although I forbade it.

Hell itself has sent her here.

My heart bleeds when she is crying,

But too late for that, the deed's done!

Ha! A może tży niedoli,  
 Gdy ją ujrzę, uspokoję...  
 A potem precz! Precz!  
 Jej też się boję?  
 Czemuż mnie w chwilach samotnych owych,  
 Gdy serce tęskni, gdy dusza wre,  
 Jej twarz zabłysła z warkoczów płowych,  
 A uśmiech czarowny z ust koralowych,  
 Spod długich rzęsów źrenice dwie?  
 Czemu się dusza nagle wzburzyła,  
 Jak rzeka, kiedy wicher u fal?  
 Co mi sierota biedna zrobiła,  
 Aby ją rozpacz wieczna dręczyła,  
 Bym z jej zgryzotą, mój dzielił żal!

## SCENA 4

**Halka**

*początkowo nie widzi Janusza*

[5] Jako od wichru krzew połamany,  
 Tak się duszyczka stargała.  
 Gdzieżeś, o gdzieżeś, wianku różany,  
 Gdzie w nim lilijko ty biała?  
 Zabrał mi wszystko Jaśko, mój sokół,  
 Zabrał mnie całą niebogę.  
 A ja go szukam, szukam naokół,  
 A ja go znaleźć nie mogę.  
 Gdzieżeś, o mój sokole,  
 Moje ty słonko na jasnym niebie?  
 Jak kłos rzucony na puste pole,  
 Tak zwiędnę, umrę bez ciebie.  
 [6] O Jaśko, mój drogi!  
 Mnie Jontek mówił, mnie Jontek smucił,  
 Żeś ty mnie zgubił, żeś mnie porzucił...  
 A ja cię widzę! Ja głowę tulę  
 Do twojej piersi, a ty tak czule,  
 Jak dawniej do mnie uśmiechasz się.  
 O mój sokole, o słonko moje!  
 Jak dawniej stale, wiernie kochasz mnie!

**Janusz**

*na stronie*

Przekłeta chwila! Ach! Jak tu kłamać,  
 Gdy tża jej każda tak dręczy mnie!  
*do Halki*  
 O, Halko moja, o, szczęście moje,  
 Jak dawniej czule kocham cię.  
 Próżne twe żale, cierpienia twoje,  
 Ja cię zapomnieć?

**Halka**

O, mój sokole! O, słonko me!

**Janusz**

Jak cię porzucić! Tylko się oddał.  
 Nie chciałbym stryja,  
 Gdyby mnie z tobą zobaczył, zasmucić!  
 Nie bój się, nie bój! Wola niczyja  
 Z mojego serca nie wygna cię!

My anguished tears might dry  
 When I see her – and she sees me...  
 After that, she must be gone!  
 Am I afraid of her bitter tears?  
 Why, at that long-past damned hour,  
 When I felt lonely and on edge,  
 Did her face have to appear with those  
 Golden braids and her blood-red lips?  
 Why did my soul go so wild  
 For her long-lashed radiant eyes?  
 My heart went mad for her.  
 What has this orphaned girl done to me?  
 She is heartbroken, longs for me.  
 Am I to share her torment now?

## SCENE 4

**Halka**

*without seeing Janusz at first*

Like a flower torn by winds  
 Is my poor, poor soul to die?  
 Where are you, my rosy wreath?  
 Where are you, o lily white?  
 My falcon lover left me so hollow,  
 So empty, lost and desolate.  
 Where he goes, I follow,  
 But I can't find him, I can't.  
 Where are you, falcon lover?  
 My sun so bright in pale-blue sky?  
 I'll die without you, I will wither  
 Like wheat cast on an untilled plot.  
 My dearest Janusz!  
 Jontek has told me... Jontek has warned me...  
 He said you'd left me, cast me aside...  
 But I can see you! I lay my poor head  
 Upon your chest and see you smile  
 Like in the old days – so fond and tender,  
 My only lover, my glorious sun!  
 I know you love me! You always have!

**Janusz**

*aside*

Damned be this moment! How could I lie  
 When every tear she sheds stings so?  
*to Halka*  
 Halka, my love, my dearest girl!  
 I love you still, I always have!  
 Don't fret, don't cry, for one like you  
 I could not forget even if I tried.

**Halka**

My love! My sun!

**Janusz**

How could I leave you? But now, please go.  
 My uncle would not approve  
 Of us and this meeting, he would be sad!  
 Fear not, my dear, just leave for now.  
 Nobody could make me forget you!

**Halka**

O, mój sokole, o, słonko moje!  
 Jak dawniej czule ty uśmiechasz się  
 O, mój sokole, o, słonko moje  
 Jak dawniej stale, wiernie kochasz mnie!

**Janusz**

Uspokój się, uspokój się!  
 Ja cię zapomnieć, ja cię porzucić!  
 Opuszczaj prędzej te smutne mury,  
 Czekaj za miastem, nad Wisłą tam,  
 Gdzie krzyż wyniosły i dwie figury,  
 Ja przyjdę tam, ja przyjdę tam...  
 Ujdziemy stąd i znowu nam szczęście i raj...

**Halka**

... ujdziemy stąd i znowu nam szczęście i raj...

**Janusz**

Z kim przyszłaś tu?

**Halka**

O, mój sokole! O, słonko moje!  
 Jak dawniej ty kochasz mnie

**Janusz**

O Halko, uspokój się!  
 Oddaś się stąd! Ja przyjdę sam!  
 Za tobą wnet pobiegnę sam!

**Halka**

O panie, mój drogi!  
 Zawsze czule kochasz mnie...

**Janusz**

Uchodź stąd, błagam cię!

**Halka**

Prawda? Już mnie nie porzucisz?  
 Wrócisz w nasze góry, wrócisz,  
 O, sokole mój! Jaśko drogi mój!  
 Nad rzeczułką ja usiedzę  
 I sokoła czekać będę  
 Aż przyleci tam, przyleci znów!  
 Wtedy będziem z sobą spotem,  
 Halka twoja z swym sokołem,  
 Jedna śmierć rozłączy nas!

**Janusz**

Tylko śmierć jedna śmierć rozłączy nas

**SCENA 5****Chór**

[7] Gdzieżeś, gdzieżeś, panie młody?  
 Hulać trzeba, kiedy gody!

**Halka**

My love! My sun!  
 I see you smile like in the old days,  
 So fond and tender, and I just knew  
 You'd never leave me; you love me!

**Janusz**

Calm down, lower your voice!  
 I couldn't leave you, we'll still rejoice,  
 But first get out of these dreary parts.  
 Wait by the river, outside of town,  
 Down by the shrine with two saintly figures.  
 I'll come. I will find you...  
 We'll run away and live happy lives...

**Halka**

...we'll run away and live happy lives...

**Janusz**

Are you alone?

**Halka**

My love! My sun!  
 You love me still, like in the old days!

**Janusz**

Calm down, Halka, but go now!  
 Leave, I will come!  
 I'll follow you when all here is done!

**Halka**

My dearest! My master!  
 You've always loved me so dearly...

**Janusz**

I'm begging you, go!

**Halka**

Is that true? You'll never leave me again?  
 You'll come back to the mountains?  
 My dearest Janusz, my only love!  
 I'll go to the river and wait for you there.  
 You'll fly back to me,  
 Swift like a falcon! I'll watch out for you!  
 We'll be together then, together again,  
 Your Halka and her swift falcon,  
 And death alone shall be our end!

**Janusz**

And death alone shall be our end!

**SCENE 5****Chorus**

Where's the groom? Where can he be?  
 It's time for carousing! Join us and drink!

**Janusz**

Służę wam, dzięki wam...

**Chór**

W czepkuś zrodzon, panie bracie,  
Cudna Zosia jakby skra.  
Winszujecie, rozprawiacie,  
A kapela gra i gra...  
Spocząć już czas już,  
A waszmość nic nam nie folguje  
Karmi i poi, a podejmuje po królewsku nas,  
Po królewsku raczy nas, podejmuje nas.

**Gość III**

Przezacnego domu zdrowie!

**Gość IV**

I przezacnej koligacji!

**Chór**

Niech wam szczęścia dni pasmo wije,  
Młoda para niechaj żyje! Wiwat!

**SCENA 6****Stolnik**

[8] O, mościwi mi panowie!  
W istnej błąka alteracji  
Moich dźwięków przedsięwzięcie,  
Że was tylu w tym momencie  
Rzuca splendor na mój domek.  
Żeście tak do serca wzięli,  
Iż jedyny ów potomek  
Mego rodu po kądzieli,  
W moim, panie, wdowim stanie,  
Wkrótce ojca osamotni,  
Gdy połączy się z Januszem...

**Janusz**

Ojczy drogi!

**Stolnik**

Córko moja, dzieci moje!  
O, mościwi mi panowie,  
Wyście to tak do serca wzięli,  
Że mój potomek po kądzieli,  
W moim panie wdowim stanie  
Wkrótce ojca osamotni.  
Więc waszmości, gdy ochotni,  
Prosim dalej z animuszem!  
Do rózańca i do tańca,  
Jak bywało w dawne czasy.  
A z młodzieży, kto mi wierzy,  
Kto mnie kocha hop w obcasy.  
Do rózańca i do tańca,  
Jak bywało w dawne czasy.

**Dziemba**

Cny Stolniku! A dyc w sali,

**Janusz**

I'm here, I'm coming, here's to you!

**Chorus**

You're very lucky to marry Zofia,  
She is a wonder among womenfolk.  
It's your betrothal, sit and make merry,  
Hear the lovely music play...  
Come, sit down, it's time you joined us.  
This fine feast is fit for kings,  
You've been a most gracious host,  
Do not keep us waiting! Toast!

**Guest III**

To each of the noble houses!

**Guest IV**

And their union through your vows!

**Chorus**

May you live free of all hardship!  
Long live our bride and groom!

**SCENE 6****Stolnik**

My good highborn noble lords!  
It's an honour that you deemed  
Our modest household worthy  
Of your ever-gentle selves.  
I'm so happy that you're gracing  
This occasion with your presence.  
My young daughter, lovely Zofia  
Is about to leave her father,  
And take place at Janusz's side.  
Widowed by my wife's departure,  
I shall now be twice as lonely...

**Janusz**

Dearest father!

**Stolnik**

My dear daughter! Dearest children!  
My good highborn noble lords!  
I'm so happy that you're gracing  
This occasion with your presence.  
Widowed by my wife's departure,  
I shall now be twice as lonely.  
Help me cast away the sadness,  
Let's make merry, time for joy!  
Dance and drink the night away  
Like we did back in the day.  
Children, if you love your father,  
Dance until your feet are sore.  
Dance and drink the night away  
Like we did back in the day.

**Dziemba**

My lord Stolnik, the ballroom's hot,



Jakby w łaźni tak siarczyście!  
Gdyby i tu poplęsali!

**Stolnik**

Mój Dziembuniu, oczywiście!  
Dobrą radę waść udziela!

**Dziemba**

Z mazowiecka! Rżnij kapela!

**AKT II****SCENA 1****Halka**

[11] O! Jakżebym klęczeć już chciała,  
Tam u krzyża, koło drogi!  
Żeby nad łzami niebogi,  
Przenajświętsza Częstochowska  
Panienczka, Matka Boska się ulitowała!  
O! Bo biedna jam sierota,  
Tak się dużo nacierpiąta!  
Gdzież to Jontek?  
Tam ochota huczna taka!  
A tu noc!  
On pożegnał mnie, sokolik,  
Znów powróci za mną w górny kraj.  
Dniem i nocką tęsknić przyjdzie,  
Gdy go będę wyglądała;  
Lecz gdy wróci, wróci raj!

[12] Gdyby rannym słonkiem wzlecieć mi skowronkiem,  
Gdyby jaskółeczką bujać mi po niebie!  
Gdyby rybką w rzece – płynąć tu do ciebie,  
Jaśku mój, do ciebie.  
Ani ja w Wisetce pływająca rybka,  
Ani ja skowronek, ni jaskółka chybka,  
Wiatr tylko nuci: „Wróci Jaśko, wróci!”  
Gdyby mnie gwiazdeczką w skałach ponad źródłem,  
Przejrzeć się w twej duszy, przejrzeć w sercu twoim!

Błędnym choć ognikiem, co tak blado pała,  
O gdyby moja łezka blask ten dla cię miała!  
Ni mi błyskać w źródle, ni mknąć nad gaikiem,  
Ani ja gwiazdeczką, ni błędnym ognikiem.  
Płyną wciąż po rosie jęki moje, płyną,  
Szkoda cię, dziewczyno!  
O, gdyby promykiem lub błędnym ognikiem  
Splakany wzrok dla niego lśnić!  
Jak miesiąc nad lasem  
O, gdyby choć czasem przypomnieć mu,  
By o mnie śnił.  
O, gdyby skowronkiem polecieć z rannym słonkiem do  
me go Jaśka tam!  
Ani ja w Wisetce pływająca rybka,  
Ani skowroneczek, ni jaskółka chybka,  
Wiatr tylko nuci: „Wróci Jaśko wróci!”  
O! pan mój wróci, Jaśko mój!

We could make some room in here,  
They could dance and prance and trot.

**Stolnik**

Wise words, my dear Dziemba!  
Here, they'll dance the night away!

**Dziemba**

You have heard the master, play!

**ACT II****SCENE 1****Halka**

I'll go fast to the shrine  
And kneel before the cross!  
And pray to the Virgin  
To watch over me,  
To have mercy on me!  
I am a poor orphan,  
I've suffered enough!  
Where could Jontek be?  
The manor's bustling with happy noises!  
And here, the night's so calm.  
Farewell, he said – my love,  
He'll fly on the wings of a falcon,  
Back to the highland, to the mountains,  
And hold me forever in his arms!  
He will be back, joy will return!

Oh, to be a lark and fly out to meet him!  
To be a swallow and dance in the sky!  
To be a fish and swim out to find him!  
To you, my Janusz, my one true love!  
But I am not a fish that plays in a brook,  
Neither a lark, nor a swallow.  
I can hear the wind whistling,  
It's humming, singing: "Janusz will return!"  
Oh, to be a star blinking in the night,  
And see my reflection in the pool of your heart  
High in the mountains!

To be a will-o'-the-wisp, a pale flame flitting,  
Or at least to have my tears glint in the light  
For you to see from afar,  
And all the easier to find me!  
But I am not a star, nor a shining sprite.  
I'm but a weeper whose cries fall on dew.  
If only my tears could glow in the dark,  
He'd always find me for I cry when he's away.  
My eyes red with crying should  
Shine like the moon.  
They would remind him to dream of me.  
Oh, to be a lark and in the morning sun  
To fly to my Janusz, wherever he'd be!  
But I am not a fish that plays in a brook,  
Neither a lark, nor a swallow.  
The wind is singing, "Janusz will return!"  
My master will come, my Janusz!  
He will be back and won't leave me again!

Mój pan powróci, a nie porzuci Jasko mnie!

## SCENA 2

**Halka**

[13] A widzisz Jontku, na co ci było  
Zwodzić mnie biedną?  
I mnie odbierać – na co ci było  
Radość mą jedną?  
Jam go słyszała, jam go widziała,  
Słoneczko moje!  
Znów do mnie wróci i nie porzuci.

**Jontek**

Biedne, biedne serce twoje!

**Halka**

Ledwie nie pękło, nie wyskoczyło  
Ono niebodze...  
Ach, Jontku! Jontku, na co ci było  
Trapić mnie srodze?

**Jontek**

Więc próżnom trapił cię?

**Halka**

Ty śmiejesz się? Jontku, uchodźmy stąd!

**Jontek**

Uchodźmy stąd!

**Halka**

Jakoś tak dziwno w tym wielkim mieście,  
Jakoś tak straszno wiejskiej niewieście!  
Nie widać jak, nie widać skąd  
Słoneczko wschodzi.  
Nie widać jak, nie widać gdzie  
Słonko zachodzi.  
Uchodźmy stąd, te głuche mury  
tak męczą mnie, tak straszą mnie!  
Uchodźmy stąd, uchodźmy z nim!  
Uchodźmy w góry, on przyjdzie tam.  
Już tam czeka mnie za miastem on.  
Ty śmiejesz się?

**Jontek**

Uchodźmy więc, gdy czeka cię  
I gdy przyjść ma za nami on.  
[14] I ty mu wierzysz, biedna dziewczyno,  
że cię nie zwodzi, ty wierzysz mu?  
Jak wicher świszczy nad połoniną,  
Jak z gór potoki płyną i płyną,  
Tak skłamał on – nie przyjdzie tu,  
Ty, biedna dziewczyno, on – panicz twój!  
Pamiętaj to, on – panicz twój.  
A ty mu wierzysz biedna dziewczyno!  
że cię nie zwodzi, ty wierzysz mu!

## SCENE 2

**Halka**

See, Jontek? You needn't have said  
All those cruel things. You lied,  
You were wrong. Why did you try  
To take away my only joy?  
I heard him, I saw him,  
My love and my sun!  
He will be back and won't leave again.

**Jontek**

Your poor, poor heart!

**Halka**

It almost broke, it almost burst  
From my chest...  
Oh, Jontek! Jontek, why did you have to  
Say all those things?

**Jontek**

There was no cause for grief, then?

**Halka**

Are you laughing at me? Let's leave!

**Jontek**

Yes, by all means!

**Halka**

I feel odd in the town, me, a peasant girl.  
I find it quite scary, I feel I don't fit in.  
I cannot see the sun rise in the east,  
For all the buildings that obscure the view.  
I cannot see the sun set in the west,  
For all the walls that surround this place.  
Those walls, they scare me, they drain me,  
And make me feel trapped!  
Let's leave! Let's go!  
Back to the mountains! He will come, too!  
He's waiting for me outside the town.  
Are you laughing at me?

**Jontek**

Let's flee, then, since he's waiting,  
And since he will join us on the road back.  
How can you trust him, poor girl?  
How can you believe he's not lying again?  
As the wind sweeps the pastures,  
As the rivers roll down the slopes,  
He lied to you – he will not come,  
You're but a poor peasant,  
He's your noble lord.  
Yet you still trust him, poor girl!  
You still believe he's not lying again!



**Halka**

Ach wierzę mu, wierzę mu!

**Jontek**

Ty nie wiesz, co to miłość panicza  
Z biedną poddanką, o, nie wiesz ty:  
U niego będzie słodczy oblicza  
I mowa słodka jak twarz dziewicza.  
W sercu on głąz na twoje łzy!  
A ty chcesz wierzyć w miłość panicza!  
On jak czart kupił biedną twą duszę!  
O nie wiesz, Halko, jak on jest zły!  
Kiedym, jak deszczu w wiosenną suszę,  
Jam pragnął cię, jam kochał cię,  
On rzekł: „Mieć muszę!”  
I spojrział raz i jegoś ty, i jegoś ty...  
Zabrał ci wianek, zabrał ci duszę,  
On zabrał cię!  
O, Halko moja! biedna dziewczyno,  
Że cię nie zwodzi, ty wierzysz mu?  
Jak wicher świszczy nad połoniną,  
Jak z gór potoki płyną i płyną,  
Tak skłamał on, nie przyjdzie tu.  
Myślisz, że po to przyszliśmy tu,  
Byś ty szczęśliwa, byś ty wesoła  
Jaśka ujrzała, swego sokoła?  
Tam Jaśko pan!  
Z tą piękną panią zawodzi tan,  
To przyszłą żonę wiedzie w tan  
Oj, piękna ona, piękny on  
O! Halko, on zdradził cię.

**Halka**

[15] Puszczajcie mnie, puszczajcie mnie!  
To ojciec dzieciątka mojego!

**Jontek**

Uchodźmy z miejsca tego!  
Zobaczą cię! Uchodźmy stąd!

**Halka**

Ach, puszczaj mnie, zobaczą cię.  
Puszczajcie, puszczajcie mnie.  
Tu ojciec dzieciątka mojego.  
Do pana, do naszego,  
O, Jontku, prowadź mnie!

**Jontek**

Zobaczą cię, zobaczą cię.  
Posłuchaj mnie, uchodźmy stąd  
Halko spiesz, zobaczą cię.  
O, Halko, spiesz, pokrzywdzą cię.

**SCENA 4****Janusz**

[16] Wszak ci mówiłem, prosiłem przecie.  
Po coś tu znowu?

**Halka**

I trust him! I do!

**Jontek**

You don't know a nobleman's love.  
You're but his subject, a lowly poor soul.  
He'll smile and speak smoothly,  
Fool you with kindness shamelessly faked,  
But his heart's made of stone!  
Yet you believe young master's love,  
He bought your soul, like a devil.  
You can't see he's evil, self-serving and sly.  
When like a field desperate for rain  
I longed for you and loved you,  
He said then, "She's mine! I will have her!"  
Looked your way and you were his...  
Your maidenhead, you soul,  
He stole you away!  
My Halka, poor girl,  
How can you trust him?  
As the wind sweeps the pastures,  
As the rivers roll down the slopes,  
He lied to you – he will not come.  
Did you think we came here  
For you to happily be reunited  
With Janusz, your swift falcon?  
Well, now's your chance. See?  
He's in there, and the one at his side,  
The lady with whom he is leading the dance  
Is his future wife. Both so full of grace.  
He betrayed you, Halka, once again.

**Halka**

Let go of me! Let me go!  
He is my baby's father!

**Jontek**

Let's flee! Let's leave this place!  
They'll see you! We must go!

**Halka**

Let go of me! So what if they see?  
Let me go! Let go of me!  
He is my baby's father.  
Take me to him,  
Jontek, lead me to our master!

**Jontek**

They will see you, they'll see you.  
Listen to me, we have to get out.  
Hurry up, Halka, or they'll see you in here.  
Hurry up, or harm could come your way.

**SCENE 4****Janusz**

I told you to go, I asked you to go,  
Why are you here again?

**Jontek**

To panie ja!

**Janusz**

I skądże ty, tak wodzić śmiesz  
Z dalekich gór cierpiące biedne dziewczę?  
Więc we wsi tam niedobrze wam!  
Więc jej tam krzywda?  
Mówże prędzej, czego chcesz?  
*na stronie*  
Przeklęty bądź!  
Ta biedna chyba jest w obłądzie.  
Ach zabierz ją, natychmiast zabierz ją!  
Uśłużność twoją pan twój ci pamiętać będzie.  
Odwieziesz ją natychmiast zabierz ją

**Jontek**

O panie nasz! Chciej litość mieć!  
Zmarł rodzic jej, sędziwy biedny kmieć,  
A matka też już dawno w grobie.  
A z sierotą Pan Bóg – tylko sam, i bólu tza.  
O, dobry panie, smutna dola jej!  
Nagrodzi was Bóg za tę litość nad biednymi!

**Janusz**

Urąga mi.

**Jontek**

O, dobry panie, smutna dola jej!  
Nagrodzi was Bóg za tę litość nad biednymi!

**Janusz**

O, pewnym bądź.

**SCENA 5****Zofia, Stolnik, Dziemba i Chór**

[17] Dziwna jakaś dziewczka,  
Smutna jakaś śpiewka!  
Przecie wyjść kazali,  
Ona śpiewa dalej  
I nie zważa nic.

**Jontek**

Biedna, biedna dziewczko!  
Smutną twoją śpiewką  
Serce się nie zbudzi.  
Dla radosnych ludzi  
Miły tylko śmiech!

**Zofia**

Odejdźcie! Precz stąd!

**Chór**

Precz stąd, precz z zabawy,  
Idźcie do czeladzi!  
Tam wam będą radzi,  
Tam wam dadzą strawy,  
A z zabawy precz!

**Jontek**

It's me, my lord!

**Janusz**

How dare you bring that wretched girl  
Down here all the way from the mountains?  
Was life in the village so bad?  
Did any harm come to her there?  
Speak now. What do you want?  
*aside*  
To hell with you!  
And the poor girl seems mad.  
Take her, take her away from me!  
Your aid will be remembered and repaid,  
But now, take her away! Hurry up.

**Jontek**

My lord! Have mercy on her, I beg you.  
Her father died, the poor old man, your serf.  
And her mother has long been dead.  
Halka's an orphan, alone on this earth,  
With only her tears to keep her company.  
God will repay you for being kind to the poor!

**Janusz**

You dare defy me?

**Jontek**

My lord, her fate is so sad! Have mercy!  
God will repay you for being kind to the poor!

**Janusz**

You can be sure of that.

**SCENE 5****Zofia, Stolnik, Dziemba and Chorus**

Who is this odd girl, by God?  
Her song is so very sad.  
They told her to leave,  
But she keeps lamenting.  
She pays no mind.

**Jontek**

You poor, poor girl!  
Your wistful song  
Will move no one here.  
Such happy folk  
Only want to laugh!

**Zofia**

Get out! Leave now!

**Chorus**

Leave the celebration, it's no place for you!  
Join the servants in their quarters,  
They will give you food.  
You will be among your kind,  
Away from your betters, leave us be!

**Stolnik**

A to dziwna rzecz!  
Niepojęta sprawa,  
Weź ich do czeladzi,  
Niech im dadzą strawy,  
A z zabawy precz!

**Jontek**

Halko, uchodź stąd.  
Biedna, biedna dziewczka.  
Halko, uchodźmy stąd precz.  
O, biedna dziewczko, smutna twa śpiewka.  
Serce się nie zbudzi dla bogatych ludzi,  
Miły tylko śmiech.  
Spieszmy z tej zabawy, spieszmy precz.  
Uchodźmy stąd, dość już nam tej zabawy.  
Dostaj już, dość, uchodźmy precz.

**Janusz**

Po cóż on przywiódł tu tę dziewczkę?  
Po cóż on przywiódł ją?  
Dziwna dziewczka, smutna śpiewka.  
Wyjść kazali – ona dalej nuci  
Smutny śpiew, straszny śpiew.  
Oddał ją.  
Niech Boże łaskawy Twoja dłoń prowadzi.  
Wśród zabawy chłop ten wadzi,  
Niechaj pójdzie precz.

**Zofia**

Co ten krzyk znaczyć ma?  
Ach! Oddał ją, odejdź z tej zabawy.  
Idźcie do czeladzi. Odejdźcie stąd.  
Odejdź biedna z tej zabawy.  
Do czeladzi, tam wam będą radzi.  
Nikt nie skrzywdzi cię.

**Stolnik**

Co za krzyk, a wy skąd,  
Co ten krzyk znaczyć ma.  
Jaka to znów dziewczka?  
Dziwna to, dziwna to rzecz.  
Dziwna jakaś dziwna dziewczka.  
Smutna jakaś, przecież, przecie wyjść kazali.  
Ona śpiewa, śpiewa dalej,  
Nie zważając straszny śpiew,  
Nie zważając nic.  
A to dziwna rzecz, to dziwna rzecz,  
Niepojęta sprawa, dziwna rzecz.  
A nie psujcie nam zabawy,  
I uchodźcie, idźcie do czeladzi,  
A nie psujcie nam zabawy,  
Nie mieszajcie nam zabawy,  
Do czeladzi, tam wam będą radzi, a z zabawy precz.

**Halka**

O Jaśku, powolutku, pomaleńku,

**Stolnik**

That's unheard of! Very odd!  
Cast them out for their own good.  
Let them go to the servants' quarters,  
They'll give them some food,  
Away from your betters, leave us be!

**Jontek**

Halka, did you hear? We must go.  
Poor, poor girl.  
Let's go this minute.  
Poor girl, your song is so sad,  
But it moves no one here.  
The rich want only to laugh.  
Let us go, let us away.  
This feast is not for us.  
Enough, we've had enough, let's go.

**Janusz**

Why did he bring her here?  
Why on earth did he do that?  
The girl is odd, her song so sad.  
They told her to go, yet she sings still.  
A wistful song, a pauper's plaint.  
I'll send her away.  
Merciful God, may your hand guide her.  
But this peasant doesn't belong here.  
He must leave as well.

**Zofia**

Why all the crying?  
Send her away! Oh, send her away!  
You! Go to the servants' quarters. Away!  
Poor girl, leave our feast.  
Stay with the servants, they'll take you in.  
No one will harm you.

**Stolnik**

What's this lament? What's this wailing?  
Who intrudes upon our feast?  
Who's that wench?  
So strange, so strange.  
The girl herself's most weird.  
So sad. She doesn't seem to hear  
That she was told to leave.  
She keeps on singing her sad song,  
That's almost like a dirge.  
And pays no heed. So strange.  
This really cannot be.  
Don't spoil our fete,  
Go join the servants in their quarters,  
But do not spoil the feast.  
You are not welcome here,  
Go to your kind, they'll have you.  
Now out! Now, leave.

**Halka**

Janusz, this is what you've done.

Stumanieś gołąbeczka!  
 Powolutku, pomaleńku,  
 Bielutkiego gołąbeczka,  
 Stumanieś sokoleńku!  
 Zabieś mnie!  
 Boże, biada, sokole mój,  
 Zgubiś mnie, zabieś mnie.

### AKT III SCENA I

#### Góral i Chór

[2] Po niesporach przy niedzieli,  
 Skoro jeszcze słonko jasne.  
 Czek się nieco rozweseli,  
 Wszak się cały tydzień poci!  
 Niech się nieco rozochoci!  
 Wszak to tylko jego własne.  
 O, niedługo panicz młody  
 Z swą bogdanką tu przybędzie,  
 Gdy we dworze będą gody,  
 Już ci nie zapomną czeka.  
 Choć we dworze będą gody,  
 Czek przed biedą wciąż ucieka,  
 Oj, ta zmora za nim wszędzie.  
 Oj, ta zmora goni za nim wszędzie.  
 Więc wesół, więc ochoczy,  
 Niech nam będzie dzień dzisiejszy!  
 Jutro znowu dzień roboczy  
 I pojutrze mozolniejszy.  
 Więc wesół, więc ochoczy,  
 Niech nam będzie dzień dzisiejszy!  
 Jutro znowu dzień roboczy  
 I pojutrze dzień roboczy.  
 Potem jeszcze mozolniejszy.  
 Więc wesół, więc ochoczy,  
 Niech dzisiejszy będzie dzień dzisiejszy.

#### Kobiety

Dobry panicz! On bez dumy,  
 Na wesele sproszi kumy.

#### Starcy

Oj kobiety, oj dziewczęta!  
 Panicz was urokiem pęta.

#### Kobiety

Panicz to dobroci rzadkiej.  
 Taki grzeczny, taki gładki!

#### Starcy

Grzeczny-ć on to, dobry w słowie,  
 Gładki z lica jak panowie.  
 Oj, kobiety!

#### Góral

Więc wesół, więc ochoczy  
 Niech nam będzie dzień dzisiejszy!

Slowly, calmly, ever so,  
 You deject your dove, you reject her too.  
 Truly you're a falcon who  
 Sank his talons in the dove!  
 You have slain me!  
 Woe is me. By God, I'm slain,  
 I'm lost. Astray. You have killed me.

### ACT III SCENE 1

#### A Highlander and Chorus

Sunday's come and after mass,  
 With the sun up in the sky,  
 Man has some sweet time to rest  
 After toiling for six days!  
 Can't a man just get some leisure?  
 Just some time to breathe and laugh?  
 Our young master will come shortly  
 With his lovely bride-to-be,  
 They shall feast down in the manor,  
 But they won't forget to share.  
 We can barely stave off hunger,  
 Day by day we toil to feed  
 Our poor village, but now the nobles  
 Will have themselves a sumptuous feast,  
 And crumbs will fall from master's table  
 Right into our hungry mouths!  
 Let us use this lazy Sunday,  
 For tomorrow it's back to work,  
 And each day will tire us more.  
 So let's rest, let's play this Sunday,  
 May it last ever so long.  
 For tomorrow it's back to work,  
 And each day will tire us more.  
 Let us rest and make this Sunday  
 Last as long as it well can.

#### Highland woman

Our good master! He shan't put on airs  
 And grace and invite us to the ball.

#### Highland elders

You women, you act like girls. We know well  
 You're under young master's spell.

#### Highland women

The young master is so good,  
 Courteous with his face so smooth!

#### Highland elders

Courteous he may as well be,  
 Being highborn as he is, handsome  
 And so smooth of cheek. Oh, you women!

#### A Highlander

Let us rest and make this Sunday  
 Last as long as it well can.

**Chór**

Słońko gaśnie, dzień się mroczy  
I szczyt góry coraz mniejszy,  
A człek jakoś swobodniejszy,  
Ale razem i smutniejszy.

**Góral**

Więc wesóły, więc ochoczy  
Niech nam będzie dzień dzisiejszy!

**Chór**

Jutro znowu dzień roboczy  
I pojutrze dzień roboczy  
Potem jeszcze mozolniejszy  
Więc wesóły, więc ochoczy  
Niech nam będzie dzień dzisiejszy.  
Więc wesóły, więc ochoczy  
Niech dzisiejszy będzie dzień.

**SCENA 2****Chór**

[4] Patrzajta! Cóż tam?  
Co to za chłopak przybywa z dziewczką?  
To Jontek, tak to Jontek,  
Lecz dziewczyna?

**Jontek**

Niechaj będzie pochwalony.

**Chór**

Na wieki.

**Jontek**

Bóg daj radość wam!  
Lecz gdzie bieda, nie pomoże!  
Śpiew ni wyrwas tam!  
Więc was nie powitam śpiewką.

**Chór**

To Halka.

**Jontek**

To Halka! To ona,  
To dziewczę z naszej wsi.

**Chór**

Skąd to, Jontku, wróciliście,  
Skąd tę dziewczkę przywieśliście?  
Jak zmieniona, jak zbiedzona,  
Aż spojrzeć na nią wstręć.

**Jontek**

Wracam z miasta od panicza.

**Halka**

Wracam z miasta od panicza,  
Nie poznali mnie z oblicza.  
Bom zmieniona, bom ja ptak.

**Chorus**

But the sun is getting low, and the day  
Is growing dark. The mountains seem to shrink  
In twilight but we're feeling free to play,  
Yet somehow sadder at the same time.

**A Highlander**

Let us rest and make this Sunday  
Last as long as it well can.

**Chorus**

May it last ever so long.  
For tomorrow it's back to work,  
And each day will tire us more.  
Let us rest and make this Sunday  
Last as long as it well can.  
Let us rest and make this Sunday  
Last to bask and frolic in last light.

**SCENE 2****Chorus**

Look there! What's this?  
Who's that lad and who's that lass?  
It's our Jontek, isn't it?  
But the girl? We cannot see.

**Jontek**

God be praised.

**Chorus**

Forever and ever.

**Jontek**

May God bless you, my good people!  
I won't greet you with a song,  
For where poverty's the problem,  
Neither song nor dance could help.

**Chorus**

It's Halka.

**Jontek.**

Yes, it's Halka, in the flesh.  
A girl from our little village.

**Chorus**

Where are you coming back from, Jontek?  
Where did you take her?  
She seems so different. She has changed.  
So wretched it pains us to look.

**Jontek**

I'm back from the town where our master is.

**Halka**

I'm back from the town where our master is,  
And you are right something's wrong.  
Nobody recognized me, for I'm a bird now.

Na mą biedę i niedolę,  
Po coś zleciał tu na pole?  
Po coś znęcił gołąbeczka,  
I stumanił, mój sokole,  
Bielutkiego gołąbeczka,  
Stumanieś go.

**Jontek**

At, zwyczajnie pański sprzęt!  
Tak się kończą zalecanki,  
Panicz u nóg swej bogdanki,  
Stolnikówny, gładkiej pani,  
Gdzież o chłopce pomnieć ma.

**Halka**

Lecz nie sprzedał duszy dla niej,  
Duszy czartu.

**Chór**

Opowiedz Jontku, jak było tam!  
Jak się to stało, opowiedz nam!

**Jontek**

Przyszliśmy właśnie w zaręczyn chwilę,  
Gdy ją zobaczył, począł ją mile gaskać  
I durzyć słówkami czczymi,  
I rzucać omam czarami swymi,  
Potem za miasto wysyłał ją.  
Nie mogłem znieść kłamstwa tych słów.  
Prawdem powiedział, on mnie i ją,  
Za bramę wygnać kazał jak psów.

**Chór**

Za bramę wygnać kazał jak psów.

**Halka**

Znów mi się zjawiasz, tumanisz znów.  
Sokoleńku, mój sokole – nie, nie, nie.  
Gołąbeczek nad górami  
Zatrzepotał skrzydełkami.  
Ale już nie bielutkimi,  
Lecz krwią własną czerwonymi.  
Zatrzepotał skrzydełkami  
I jak kamień spadł ku ziemi.

**Chór**

[5] Tak to tak z dziewczętami,  
To tak dola ich, oj, tak to z nimi.  
Tak to tak z dziewczętami.  
Oj biedna nieboga, oj, biednaż ona.  
Tak to z dziewczkami, taka to dola.  
Tak to, oj, tak z dziewczętami, to taka dola ich.  
Patrzcie! Ach, patrzcie,  
Kruk czarny nad halą.  
Czarny kruk wzleciał nad halą,  
Jak gdyby wietrzył.

**Halka**

Z gołąbki trup.

I'm a dove and the falcon swift  
Brought me misfortune, lured me,  
And sank his beak  
Into my heart, dejected me.  
I am a dove befuddled and broken,  
The falcon has taken me.

**Jontek**

That's the nobles' sport for you!  
Our young master is betrothed  
To the Stolnik's comely daughter.  
A peasant girl is good to court,  
But it's always just for sport.

**Halka**

But he hasn't sold his soul  
To the devil for her love.

**Chorus**

Tell us, Jontek, what has happened!  
Tell us what has come to pass!

**Jontek**

We saw the betrothal feast and our master  
Spoke to Halka, soothing her. He fooled  
Her with his empty words,  
Cast his spell on her again, then he told her  
To be off and to wait outside the town.  
I just couldn't stand his lying.  
And I'm telling you the truth,  
He had us chased away like dogs.

**Chorus**

He had you chased away like dogs.

**Halka**

You come back again to befuddle me,  
My falcon swift – oh no, no, no.  
The highland dove  
Fluttered her wings,  
Not white anymore,  
Now, red with her own blood.  
She fluttered her wings  
And dropped like a stone to the ground.

**Chorus**

Such is the fate of womenfolk,  
This is what happens when they're swayed.  
Such is the fate of womenfolk,  
Poor girl, so piteous,  
Such is the lot of ones like her.  
Such is the fate of womenfolk,  
Look! Up there!  
Above the pasture by the ridge,  
A crow soars up  
As if it caught a whiff of death.

**Halka**

The dove is dead.



**Chór**

Nie ty, niebogo zgrzeszyłaś srogo,  
Boć na kim innym, boć na kim innym twój cięży grzech!

**Góral**

Otóż jadą!

**Chór**

Już jadą!

**AKT IV**  
**SCENA I**
**Jontek**

[7] Nieszczęsna Halka! Gwałtem tu idzie,  
Za małoż jeszcze krzywdy w jej biedzie!  
Ciągłe na myśli panicz niewierny.  
Gdy go z żoną tu zobaczy, umrzeć gotowa!  
O, Jezu miłosierny,  
Niech Twoja dłoń ją uchwata!  
Ty chroń ją Panie, chroń!  
Żeby ją tam powstrzymali!  
Ja nie mogłem.

**SCENA 2****Jontek**

[8] Hej dudarzu!  
Naraz skąd wesółegoście zagrali?

**Dudarz**

Trzebaż ślub powitać, kumie.

**Jontek**

Jeszcze czas!  
Jakoś lepiej się rozumie,  
Gdy, dudarzu, smętniej gracie.

**Dudarz**

Po naszymu?

**Jontek**

Oj tak, oj tak, bracie!

[9] Szumią jodły na gór szczycie,  
Szumią sobie w dal,  
A młodemu smutne życie,  
Gdy ma w sercu żal.  
Z innych ludzi do nikogo,  
Jeno do ciebie, niebogo!  
Oj Halino, oj jedyna,  
Dziewczyno moja, dziewczyno moja!  
Już w dziecinne lata nasze,  
Ja do czarnych skał  
Po gniazdeczko biegłem nad przepaście,  
Bym ci ptasze dał.  
Zawszem tobie najwonnejszych  
Kwiatów przyniosł z gór,

**Chorus**

It's not your fault, you hapless girl,  
The burden of your sin does not  
Upon you rest!

**A Highlander**

They're coming!

**Chorus**

They're coming now!

**ACT IV**  
**SCENE 1**
**Jontek**

Wretched Halka! She's rushing there.  
As if she hasn't suffered enough!  
The disloyal young master is all  
She can think about. If she sees him  
With his bride, she might just die!  
Spare her such lot, good Lord!  
Please, keep her safe!  
I hope they'll stop her!  
I swear I couldn't.

**SCENE 2****Jontek**

Hey, piper!  
Whence the jaunty tune?

**The Piper**

It behooves to greet the wedding party.

**Jontek**

There is still time!  
It's somehow easier to think  
When you play more soulful tunes.

**The Piper**

A highland one will do?

**Jontek**

By all means, brother!

The firs are rustling on the mountain top,  
Rustling away in the wind.  
To a heartsick youth this here earthly lot  
Is full of woe and sorrow.  
The only one I've ever loved  
Has become this love-tortured dove!  
Halka, my Halka, one and only, love,  
You are the girl of my dreams!  
Already as a boy I would climb  
Rocky crags, I would hang over cliffs  
Just to fetch fledgling birds  
From their nests as a gift –  
For you! I always brought you flowers  
So fragrant from mountain meadows remote.

A z odpustu najpiękniejszych  
 Dawał koralików sznur.  
 Nie mam żalu do nikogo,  
 Jeno do ciebie, niebogo!  
 Oj Halino, oj jedyna, to wina twoja.  
 Rośnie krzaczek, w drzewko rośnie,  
 Ty urosłaś niby czar.  
 Ach! Za tobą bym radośnie  
 Wskoczył w ognia żar.  
 Lata jakby wichry biegnały, jak potoki mkną.  
 Przybył panicz i dla niego pogardziłaś mną.  
 Nie mam żalu do nikogo,  
 Jeno do ciebie, niebogo!  
 Oj Halino, oj jedyna, dziewczyno moja!  
 Dziewczyno moja?  
 Moja Halko, ty jedyna  
 Ty dziewczyno moja.

### SCENA 3

#### Dziemba

**[10]** Dobrze, żeście tu gromadą!  
 Przywitajcież mi rozgłośnie  
 I pokłońcie się radośnie  
 Młodej pani, pięknej pani.

#### Chór

Powitajmy ją wesoło, rozgłośnie  
 Powitajmy ich rozgłośnie i pokłońmy się radośnie.

#### Stolnik

Jak się macie moje dzieci?

#### Chór

Dziękujemy jegomości!

#### Janusz

Jak się macie dobrzy ludzie?

#### Chór

Dziękujemy paniczowi.

#### Janusz

Wielki Boże, ona tu!

#### Zofia

Jak się macie.

#### Chór

Dziękujemy panienczce,  
 Dziękujemy pani!

#### Dziemba

Cóż, czy wam zdrętwiała gęba?  
 Widać jakby skamienieli,

At a church fair, I bought you a necklace  
 Of beads all burnished and fine.  
 I'm crying for you, crying out, you poor girl,  
 For my tears you are to blame!  
 Oh, Halka, my love, I am so ashamed  
 I couldn't get you to stay.  
 I've watched you grow – as a sapling becomes  
 A fir tree – into a woman, a woman so fair  
 I'd walk into fire if from you came the dare.  
 But as the winds blow and as the brooks flow,  
 The master came and you spurned me  
 And cast me away. I'm crying for you,  
 Crying out, for my tears you are to blame!  
 Poor Halka, my love, my one true love!  
 Why couldn't you be my girl?  
 My Halka, my lovely white dove,  
 Why couldn't you be my girl?

### SCENE 3

#### Dziemba

I am glad you knew to come here!  
 Give your betters a warm welcome.  
 Bow to your new lovely lady,  
 She's your mistress from now on.

#### Chorus

We shall welcome our lady, loudly  
 And with utmost cheer, we shall bow to  
 Our master and his lovely bride-to-be.

#### Chorus

We shall welcome our lady, loudly  
 And with utmost cheer, we shall bow to  
 Our master and his lovely bride-to-be.

#### Chorus

We shall welcome our lady, loudly  
 And with utmost cheer, we shall bow to  
 Our master and his lovely bride-to-be.

#### Janusz

How is life, good men and women?

#### Chorus

Thank you, master, can't complain!

#### Janusz

Goodness gracious, here she comes!

#### Zofia

How are you?

#### Chorus

Thank you, madam, can't complain,  
 We're obliged and keen to serve!

#### Dziemba

What is that? Some enthusiasm,  
 I should think is due on this great occasion.

Jakem Dziemba herbu Ziemba  
Głośniej wraz..

**Chór**

Powitajmy ich gorąco  
I pokłońmy się radośnie,  
Powitajmy ich gorąco  
Zaśpiewajmy im rozgłośnie.  
Daj wam Boże długie lata i to ożenienie,  
Stałe szczęście niech wam daje  
Długi wiek i mienie.  
Daj wam Boże stałe szczęście, wiek i mienie.

**Zofia**

Lecz cóż to, jakaś biedna dziewczyna.

**Chór**

To biedna dziewczyna.

**Zofia**

Z tą twarzą bladą cierpiącą.

**Chór**

Z tą twarzą wybladłą, cierpiącą.

**Janusz**

Ha! Czy też jej nie poznała!

**Halka**

Biednaż ja, biedna dziewczyna  
Porzucił Jaśko, mój sokół  
Na próżno go szukam naokół,  
Uleciał miły mój ptak.

**Stolnik**

Jakaż to biedna dziewczyna  
Z tą twarzą bladą cierpiącą  
Ta twarz mi się przypomina  
Ach, zda się widziałem już ją.

**Zofia**

Jakaż to biedna dziewczyna  
Z tą twarzą bladą cierpiącą  
Ach pomnę, widziałam ją, widziałam ją.

**Jontek**

Ha! Żeby ją też poznała, żeby poznała, o Boże.  
Łatwo domyśleć się może,  
Wtedy wzgardziłaby nim.

**Halka**

Biednaż ja, biedna dziewczyna  
Porzucił mię Jaśko, mój sokół.  
Na próżno go szukam naokół,  
Uleciał miły mój ptak.  
Nad biedną Halką zlituj się Boże,  
Ostoń jej nędzę opieką swą,  
Ostoń ją opieką Twą.  
Nad biedną Halką zlituj się Panie,

Now, speak up, you lot, louder, please,  
What do we say to our lord?

**Chorus**

Let us give you a warm welcome,  
Let us bow with smiling faces,  
Let them feel they are at home!  
We shall sing a happy song.  
May God keep you in His graces,  
May your marriage know no trials,  
Live long, free of any hardships,  
May your union thrive and last.

**Zofia**

But who is that? Some pauper girl.

**Chorus**

Yes, indeed, poor girl, poor girl.

**Zofia**

Pale of face and scowling sorely.

**Chorus**

Pale of face and sadly scowling.

**Janusz**

I hope Zofia doesn't recognize her.

**Halka**

Woe is me, poor girl, poor girl,  
Janusz has abandoned me,  
Flew away, my falcon swift,  
He has flown, in vain I seek.

**Stolnik**

Who's that wretched girl  
With her grieving glare?  
I think I know her face,  
I think I've seen her – when?

**Zofia**

Who's that wretched girl  
With her grieving glare?  
I think I've seen her – when?

**Jontek**

Hah! I hope the lady recognizes Halka.  
By God! Let her remember!  
She'd scorn the lying master!

**Halka**

Woe is me, poor girl, poor girl,  
Janusz has abandoned me,  
Flew away, my falcon swift,  
He has flown, in vain I seek.  
Have mercy on me, good God,  
Protect the poor one, the wretch,  
Please, grant her help.  
Have mercy on Halka, good Lord,

Ostoń jej nędzę opieką Twą,  
O Panie, Ty ostoń, ostoń ją,  
Ty ostoń ją.

**Zofia**

Biedna, biedna dziewczyna,  
Ta twarz mi się przypomina  
I zda się widziałam już ją.  
Głos obłąkanej woła do Boga ,  
Ostoń ją Panie opieką Twą....

**Jontek**

Ha! Żeby ją też poznała,  
O! żeby poznała, o Boże!  
Domyśleć się łatwo może,  
O! wtedy wzgardziłaby nim.  
Wtedy przejrzałaby zło,  
Wtedy wzgardziłaby nim.  
Głos obłąkanej woła do Boga ,  
Ostoń ją Panie opieką Twą...

**Dziemba**

Jakaż to biedna dziewczyna,  
Z tą twarzą bladą, cierpiącą.  
Ta twarz m się przypomina,  
Tak zda się widziałem ją!  
Głos obłąkanej woła do Boga,  
By ją ostonił opieką Swą.

**Janusz**

Czy ona jej nie poznała?  
Drzę cały lica mi bladną.  
Ach! Pocom ujrzat tę biedną, ach, pocom tu ujrzat ją?  
Ha! Żeby jej nie poznała,  
Drzę cały z wstydu i trwogi,  
Ach! Hańbą mi tzy tej niebogi.  
Niegodnie uwiodłem ją.

**Chór**

Poznał, może poznała.  
Biedne obydwie, porzucił jedną zaledwie,  
Wnet druga kocha go.  
Porzucił ją, oszukał ją.  
Głos obłąkanej woła do Boga,  
Ostoń ją Panie opieką Twą!

**Zofia**

Nie mylę się, widziałam ją.

**Janusz**

O tak, moja ukochana,  
I jak tu nie pomnieć tej twarzy.  
Myśl w jej oku obłąkana,  
Tak boleśnie widać marzy.

**Halka**

Jaśko, mój Jaśko!

Protect me from all that is wrong.  
Good God, please, save me from life  
Of such woe.

**Zofia**

Who's that wretched girl  
With her grieving glare?  
I think I've seen her – when?  
She's mad. She calls to God.  
May He protect her indeed...

**Jontek**

Hah! I hope the lady recognizes Halka.  
By God! Let her remember!  
The lady will guess... God aid her. Faster!  
So she would scorn the lying master!  
She'd see through his game,  
She'd spurn the treacherous man.  
Halka is mad. She calls to God.  
May He protect her indeed...

**Dziemba**

Who's that wretched girl,  
Pale of face and scowling sorely,  
With her grieving glare?  
I think I've seen her – when?  
She's mad. She calls to God.  
May He protect her indeed...

**Janusz**

No, Zofia cannot remember...  
Can she? I'm pale and I'm sweating.  
Why did she have to come?  
Why did I have to see Halka again?  
I hope Zofia doesn't recognize her.  
I'm trembling with fear and with shame.  
The poor girl's tears disgrace me.  
I did seduce her contemptibly.

**Chorus**

Maybe the lady knows Halka.  
She should know what happened.  
Our master has misled them both.  
Spurned one and ran to the other.  
Halka is mad. She calls to God.  
May He protect her indeed...

**Zofia**

I'm not wrong. I've seen her before.

**Janusz**

My love... How could one forget  
Such a face. There is no way.  
Her eyes glint with thoughts insane.  
She's dreaming awake. A nightmare, for sure.

**Halka**

Janusz, my Janusz!

**Janusz**

Ha! Potężny Bóg mścić umie niegodny błąd.  
Może Zofia nie zrozumie,  
Prędkiej, prędzej uchodźmy stąd,  
Ale z tą biedną, co począć mam?

**Halka**

Gołąbeczek siadł na grobie.

**Zofia**

Co tobie mała, co tobie?

**Janusz**

Spieszmy, spieszmy do kościoła,  
Mrok nastaje i czas woła.

**Stolnik**

Jakoś nudno tu na dworze,  
Do kościoła już spieszmy, do kościoła.  
Czas woła, spieszmy, by uświęcić związek wasz,

**Zofia**

Jakoś ciężko tu na sercu,  
Spieszmy, spieszmy do kościoła  
By uświęcić związek nasz.

**Janusz**

Do kościoła, już mrok nastaje,  
Do kościoła czas woła spieszmy  
By uświęcić związek nasz.

**Chór**

Daj wam Boże długie lata i to ożenienie.  
Stałe szczęście niech wam daje długi wiek i mienie...

**Jontek**

I cierpienie.

**Dziemba**

Kto tam z pomiędzy was odezwał się?

**Chór**

Nikt, nikt.

**Dziemba**

A więc dalej pospieszajcie  
I parami, i radośnie  
Państwa młodych zawrzeć wkoło,  
Zaśpiewajcie nam rozgłośnie, gdy powrócimy.

**Chór**

Zaśpiewajmy im wesóło.

**SCENA 4****Halka**

[11] Oj wesóło, oj wesóło!

**Janusz**

Almighty God punishes my trespass.  
I Hope Zofia won't guess what I've done.  
Quick! We must go, leave this place.  
But what shall I do with poor Halka?

**Halka**

The dove perched on a grave.

**Zofia**

What ails you, girl? What's wrong?

**Janusz**

Don't tarry, my love. We must to church.  
It's getting dark, it's time, it's time.

**Stolnik**

Yes, I'm getting bored out here.  
We'd better go. To the church!  
It's time your union was confirmed.

**Zofia**

This scene is making me sad.  
Indeed, let's go. To the church!  
To sanctify our union.

**Janusz**

Then let's! It's getting dark already.  
Let's haste, it's time  
Our union by a man of God was sanctified.

**Chorus**

May your marriage know no trials,  
Live long, free of any hardships,  
May your union thrive and last.

**Jontek**

May the villain turn to dust.

**Dziemba**

Did I hear one of you speak?

**Chorus**

No, good sir.

**Dziemba**

Let us go, then, let's not tarry.  
Time is high that we made merry.  
Stand around the noble couple,  
Sing their praise when we come back here.

**Chorus**

We shall sing a happy song.

**SCENE 4****Halka**

A happy song would be so nice!

**Jontek**

Więc widziałeś, więc słyszałeś,  
Teraz więc przekonaj się!

**Halka**

Gdzie mój Jaśko? Gdzie mój sokół?

**Jontek**

Patrzaj – tam!

**Halka**

Ha!

**Jontek**

Przed ołtarzem stoją razem,  
Pleban czyta, oni za nim mówią z cicha,  
A z wyrazem każdym płacze panna młoda.

**Halka**

Oj, szkoda cię, Jaśku,  
Oj, szkoda i mnie, szkoda!

**Jontek**

A twój Jaśko się uśmiecha!

**Halka**

Oj, szkoda cię Jaśku!

**Halka**

O, mój miły, o, mój drogi,  
Jaśku, Jaśku, szkoda cię,  
O, mój drogi, szkoda cię,  
Mój Jaśku, szkoda cię.

**Jontek**

Ona płacze, on się śmieje,  
Biedna pani szkoda cię!  
Biedna Halko, szkoda cię!  
O, Halko, szkoda cię!

**SCENA 5****Chór**

[12] Ojcze z niebios, Boże, Panie,  
Tu na ziemię ześlij nam  
Twoje święte zmiłowanie  
Tu na ziemię ześlij nam!

**SCENA 6****Halka**

[13] Ha! Dzieciątko nam umiera,  
Z głodu umiera.  
Dzieciątko z głodu umiera...  
A matka tu, a ojciec tam!  
Dziecię wyciąga rączęta  
I miłosiernie spoziera,  
A matka tu, a ojciec tam!  
Ha! I ptak drapieżny swe pisklęta karmi,

**Jontek**

So, you've seen it. So, you've heard it.  
Will you finally change your mind?

**Halka**

Where's my Janusz? Where's my falcon?

**Jontek**

There! Look, he is there!

**Halka**

Ah!

**Jontek**

There he stands before the altar,  
Getting married by the priest, and the bride  
Sheds happy tears at each of the holy words.

**Halka**

What a pity, what a waste!  
Woe is me, but Janusz – too!

**Jontek**

But he's smiling!

**Halka**

What a pity, what a waste!

**Halka**

Dearest Janusz, my beloved,  
What a pity, what a waste,  
Woe is me, but so is you,  
Janusz, please, this can't be true.

**Jontek**

She is crying, he is laughing,  
I feel sorry for the bride.  
And for you, my Halka, dear.  
What a pity, what a waste!

**SCENE 5****Chorus**

God in heaven, our good Lord,  
Your kingdom come, your will be done,  
Grant us your mercy,  
We pray for your love!

**SCENE 6****Halka**

Our baby is dying,  
Our child is starving to death.  
The little baby is fading...  
Your mother's here, but your father's away!  
The babe is reaching out  
And casting an innocent glance,  
Your mother's here, but your father is gone!  
Even a bird of prey feeds its young,



Otula i lula, a moje dziecię umiera!

[14] O, mój maleńki!

Któż do trumienki ubierze cię?

Spowije cię?

O, mój maleńki!

Któż do trumienki ubierze cię?

Spowije cię?

O, mój maleńki!

Kto mój maleńki, kto do trumienki położy cię?

Kto ukoiysze na wieczny sen?

A serce gdzie? Hej, Jaśku, gdzie?

A łzy te moje, te krwawe łzy!

Ja pomszczę się, podpalę Jaśka,

Bom matka ja i żona twa.

Ja serce twoje wydrę ci!

Za krzywdę moją spalę cię!

Hej, Jaśku, panie, czy ty słyszysz mnie?

### Chór

Boże mocny, Święty Boże,

Nad Twym ludem zlituj się!

Wszakże dłoń Twa wszystko może,

Boże mocny, Święty Boże!

Ach! Przez Syna Twego męki:

Naszej biedzie ulżyć chciej!

Łzom pofolguj, ukój jęki,

Boże wielki litość miej!

### Halka

Ha!

### Chór

Ulżyj smutnej biedzie tej,

Łzom pofolguj, ukój jęki,

Boże wielki litość miej!

Boże, błogostaw nam

### Halka

Boże mocny! litość miej!

Boże święty, dzięki Ci!

[15] Jakżebyś cię miała zabić, mój drogi,  
Jaśka i pana mojego?

O, przebac, przebac łzom twej niebogi,  
Śmierci dzieciątka naszego.

O, żyj szczęśliwy, żyj, choć nie dla mnie,

Z tą piękną panią raduj się ty!

Tylko czasem pomódl się za mnie.

Umieram i przebaczam ci!

A tylko czasem pomódl się za mnie.

Umieram i przebaczam, tak, przebaczam ci!

### SCENA 7. FINAŁ

#### Jontek

[16] Halko, o, Halko!

But here, my babe is no more!

My little son! Starved to death.

Who'll dress you up for the coffin?

Swaddle you one last time?

My baby! My little son!

Who'll dress you up for the coffin?

Swaddle you one last time?

My baby! My son! Little angel!

Who'll lay in cold, cold ground...

Who'll lull you to sleep one last time?

Janusz, have you even a heart?

My tears are my life's blood!

I will have revenge; I shall burn the church!

I'm a mother, I should be your rightful wife.

I will tear your heart out if you have one!

I shall burn you all alive!

Can you hear me, master Janusz? It is time!

### Chorus

God in heaven, our good Lord,

Please, have mercy on your people!

Your word is law, you can do all

That you judge right, the power's yours!

As your son did suffer for us,

We now endure the greatest strife.

Help the broken, lift the tearful,

God, have mercy on us all!

### Halka

Hah!

### Chorus

We endure the greatest strife.

Help the broken, lift the tearful,

God, have mercy on us all!

Bless us, God, our generous Lord.

### Halka

Please, have mercy, God, our Father!

Thank you, Lord, for clarity!

How on earth could I my Janusz

Try to punish, try to kill?

I am so sorry for all of my tears,

I am so sorry our babe is lost.

Live, Janusz, live, even though not for me,

Be happy with your fair bride!

But do pray for me from time to time.

I die now and you are forgiven.

Do pray for me sometimes, my dear,

I die and forgive all your sins!

### SCENE 7. FINALE

#### Jontek

Halka, Halka, where are you?

**Chór**

Już za późno, już za późno, już za późno!  
Utonęła, biedna już!

**Janusz, Stolnik i Zofia**

Kto utonął?

**Jontek**

Halka!

**Chór**

Utonęła biedna dziewczka,  
utonąła biedna Halka już.

**Dziemba**

Właśnie teraz nadszedł czas  
Państwu skłonić się wesóło,  
I zaśpiewać piosnkę wraz!

**Chór**

Zaśpiewamy ją wesóło!

**Chorus**

You are too late! Too late! Too late!  
The poor girl has drowned herself!

**Janusz, Stolnik and Zofia**

Who's drowned?

**Jontek**

Halka!

**Chorus**

The poor girl has drowned herself,  
Poor Halka is no more.

**Dziemba**

Like I told you, now's the time  
You all bow to your new lady,  
Sing a song for your young lord!

**Chorus**

And we'll sing a happy one!